

KS. JÓZEF PASTUSZKA

CHARAKTEROLOGIA WEDŁUG I. KANTA CHARAKTERYSTYKA ANTROPOLOGICZNA

Wstęp. Koncepcje reformistyczne

Jak do historii politycznej weszli nie tylko pozytywni bohaterowie, ale także wrogowie państwa czy narodu, którzy przyczynili się do jego upadku, spowodowali jego klęski, podobne zjawisko występuje również w historii nauk, a w danym wypadku w historii psychologii. Liczą się tam nie tylko jej twórcy, ale i jej przeciwnicy.

Gdy Kant wystąpił na widownię naukową wydając swoje *Krytyki*, psychologia miała ustaloną pozycję naukową w ówczesnym zespole nauk. W pierwszej połowie XVIII w. Chrystian Wolff († 1754) wyodrębnił psychologię empiryczną z racjonalnej i uznał je za dwie nauki samodzielne¹. W uniwersytetach niemieckich, nie wyłączając Królewca, gdzie wykładał Kant, prowadzono wykłady filozofii w duchu Ch. Wolffa lub jego uczniów. Kant używał przy wykładach podręcznika A. G. Baumgartena, zawierającego wykład metafizyki, której częścią była psychologia racjonalna, a obok niej antropologia, fizyka, ontologia i teologia naturalna. Wykłady filozofii rozpoczynano od metafizyki ogólnej, czyli ontologii.

W ten porządek wykładów Kant wprowadził ważną zmianę metodologiczną: najpierw wykładał krótki wstęp do nauk filozoficznych, następnie przechodził do wykładów psychologii empirycznej, z której rozwinęła się antropologia, a dopiero po niej podejmował wykład ontologii. Po raz pierwszy wykłady antropologii umieszczono w spisie wykładów uniwersyteckich w Królewcu (dziś: Kaliningrad) na rok akad. 1772/73. Odtąd prowadził je Kant corocznie przez ćwierć wieku aż do przejścia na emeryturę. Figurowały one jeszcze w spisie wykładów na rok 1798/99, choć już Kant nie mógł ich prowadzić ze względu na zły stan zdrowia. W tym

¹ *Psychologia empirica* 1732. *Psychologia rationalis* 1734. A. Baumgarten. *Metaphysica* 1793. W jej skład weszła również „psychologia empirica”. Kant wzorem Baumgartena utrzymywał, że w skład metafizyki wchodzi następujące dyscypliny: antropologia, fizyka, ontologia i teologia, i tego porządku trzymał się również w wykładach.

właśnie roku 74-letni podówczas Kant (1724-1804) wydał swe wykłady antropologii w książce *Anthropologie in pragmatischer Hinsicht* (Koenigsberg 1798 ss. XIV + 334)².

Antropologia wyrosła z opozycji do psychologii empirycznej i racjonalnej, których naukowość Kant zakwestionował. Metoda introspekcji, na której opiera się psychologia empiryczna, zawodzi, ponieważ jej stosowanie zmienia charakter obserwowanych stanów psychicznych, a wnioskowanie ze świadomości własnego ja o jego substancjalnym istnieniu jest zwykłym sofizmatem, zwanym paralogizmem³.

Miejsce psychologii winna zająć antropologia, którą Kant podzielił na „dydaktykę antropologiczną” i „charakterystykę antropologiczną”. Pierwsza zawiera materiał, jaki dotychczas należał do psychologii empirycznej z dodaniem takich zagadnień, jak egoizm, marzenia senne, słabości i choroby duszy, talent i geniusz. Nowością było wyodrębnienie życia uczuciowego (Gefühl) od władzy pożądania (Begehrungsvermögen). Druga część, nazwana „charakterystyką antropologiczną” omawia tematy, które dziś należą do charakterologii, do psychologii rozwojowej i do psychologii narodów⁴. Praca niniejsza omawia tylko tę drugą część, a w niej takie zagadnienia, jak charakter osoby, temperament, fizjonomika, psychologia płci, narodu, rasy, gatunku. Zagadnienia te, które z czasem rozrosły się w odrębne nauki, a w XVIII w. były mało uwzględniane, Kant zebrał w całość i nadał im charakter samodzielnej nauki. Ich ujęcie przez Kanta świadczy o jego wnikliwości psychologicznej, o trafnym osądzie człowieka, a zarazem o poziomie ówczesnej wiedzy psychologicznej.

Przez antropologię rozumiał Kant „empiryczną naukę o duszy” (empirische Seelenlehre), jako naukę doświadczalną, wyzbytą racjonalnych czy apriorycznych elementów, a opartą na obserwacji ludzi. Jej zadaniem nie jest ustalenie natury człowieka ani nawet usystematyzowanie zjawisk psychicznych, ale nagromadzenie faktów obserwacyjnych, wprowadzenie w umiejętność obserwowania ludzi, w dokładność rozróżnień

² *Anthropologische Charakteristik* Kanta (s. 225-290) omawia następujące zagadnienia: Vom Charakter der Person, des Geschlechts, des Volks, der Rasse, der Gattung. Ważne są również dołączone do tego „Uzupełnienia” (Ergänzungen). Poglądy Kanta o człowieku zestawil F. Starke (*Immanuel Kants Menschenkunde oder philosophische Anthropologie*. Leipzig 1838 — nie znam jej treści).

Niniejszą pracę opieram na wydaniu: I. Kant. *Anthropologie in pragmatischer Hinsicht* (6. Aufl. Leipzig 1922. Herausgegeben, eingeleitet und mit einem Personen und Sachregister versehen von Karl Vorländer). Cyfry umieszczone w tekście oznaczają cytowane przeze mnie stronicę.

³ O paralogizmach czytego rozumu pisał Kant w *Krytyce czystego rozumu* (tłum. R. Ingarden. T. 2. Warszawa 1957 s. 97-101). Zarzuty, jakie wysuwał Kant przeciwko poznawalności faktów psychicznych, zestawil w przedmowie (*Vorrede*, s. 5-6) do *Anthropologie*.

⁴ *Anthropologische Charakteristik*.

tych faktów, w ich analizę naukową, co ma prowadzić do ogólnej znajomości człowieka. Antropologię można by nazwać „poznaniem człowieka” (Menschenkenntnis).

Byłoby jednak błędem mniemać, że w antropologii chodzi jedynie o luźne fakty zjawiskowe — wiedza o faktach pojedynczych nie jest nauką. Obserwacja faktów ma prowadzić do ogólnego, normatywnego poznania (Generalkenntnis), a więc zakłada abstrahowanie, uogólnianie, ustalanie pewnych zasad, norm, ale nie na drodze spekulacji filozoficznej, lecz zwykłej obserwacji, która dostarcza materiału, jaki następnie zostaje opracowany w sposób naukowy⁵.

Znajomość człowieka przyczyni się do poznania świata, ponieważ tylko w oparciu o wiedzę o człowieku, o jego dążeniach, możliwościach i formach działania można ustalić jego rolę w świecie i cele, jakie on może sobie założyć, jak daleko sięgają jego możliwości przetwórcze⁶. Poznając świat człowiek uświadamia sobie własne ja, a jednocześnie rozumie, że on nieskończenie przewyższa inne, żyjące na świecie istoty⁷.

Osoba ludzka przejawia się przez temperament, sposób myślenia i fizjonomię.

A. Temperament

Temperament pojmowany jest fizjologicznie jako konstytucja cielesna i siła witalna albo psychologicznie w znaczeniu układu uczuć, pożądań i myśli.

Wbrew rozpowszechnionym poglądom, wywodzącym się jeszcze od czasów Galena, że temperament zależy od układu „soków życiowych” (humorów), Kant utrzymuje, że istota, a zarazem źródło temperamentów, leży we krwi, w jej ciężkości lub lekkości, w szybkości lub powolności krążenia, ale sam temperament jest natury psychicznej i przejawia się w czynnościach uczuciowych i w działaniu. Temperamenty uczuciowe

⁵ *Anthropologie*, s. 4.

⁶ „Generalkenntnis geht hierin immer vor der Lokalkenntnis voraus, wenn jene durch Philosophie geordnet und geleitet werden soll: ohne welche alles erworbene Erkenntnis nichts als fragmentarisches Herumtappen und keine Wissenschaft ist” (*Anthropologie*, s. 4).

⁷ „Dass der Mensch in seiner Vorstellung das Ich haben kann, erhebt ihn unendlich über alle andere auf Erden lebende Wesen. Dadurch ist er Person vermöge der Einheit des Bewusstseins bei allen Veränderungen die ihm zustossen mögen, eine und dieselbe Person, das ist ein von Sachen, dergleichen die vernunftlosen Tiere sind, mit denen nach Belieben schalten und walten kann, durch Rang und Würde unterschiedenes Wesen, selbst wenn er das Ich noch nicht sprechen kann, weil er es doch in Gedanken hat: wie es alle Sprechen, wenn sie in der ersten Person reden, doch denken müssen, ob sie zwar diese Ichheit nicht durch ein besonderes Wort ausdrücken. Denn dieses Vermögen ist der Verstand” (*Anthropologie*, s. 11).

mogą być sangwinistyczne, melancholijne, a temperamenty działania — choleryczne i flegmatyczne (228).

1. **Temperament sangwiniczny**, czyli lekkokrwisty, cechuje szybkość, a zarazem płynność reakcji psychicznych na podniety, co w sferze psychicznej przejawia się przez pogodne usposobienie sangwinika, poszukiwanie coraz to nowych podniety, przez zmienność usposobienia. Sangwinik żyje ciągle nadzieją, jest beztroski, nie namyśla się dłużej, jest wciąż zajęty, mało wytrwały, traktuje pracę raczej jako zabawę, a nie wysiłek⁸.

2. **Temperament melancholijny** albo ciężkokrwisty reaguje powoli, ale głęboko. Jest często zatroskany i nastawiony na pewne trudności. Niełatwo składa przyrzeczenia, ale gdy to uczyni, to ich dotrzymuje. Często przeżywa nastroje pesymistyczne i pod tym kątem często ocenia ludzi i świat. Ceni przede wszystkim pracę myślową, a zwłaszcza samorefleksję⁹.

3. **Temperament choleryczny** nastawiony jest na szybkie działanie, które nieraz przypomina słomiany ogień, łatwo się podnieca, ale szybko też się uspokaja, a nieraz przerzuca się z jednej krańcowości w drugą. Pragnie uznania i pochwał, ale łatwo zniechęca się, jeżeli spotyka się z obojętnością i niechęcią. Lubi pozory, chce imponować, nie znosi sprzeciwu, konkurencji, cudzej sławy. Lubi pochlebstwa i pochwały, a ich brak przykro odczuwa¹⁰.

4. **Temperament flegmatyczny** albo zimnokrwisty jest rozsądny, odważny, kieruje się zasadami życiowymi. Flegmatyk jest dobrym mężem i ojcem, ale swą wolę wszędzie przeprowadza. Są też typy ociężałe, bezuczuciowe, a przecież wytrwałe w pracy, albo znów skłonne do bezczynności, nawet gdy działają na nie silne pobudki¹¹.

B. Sposób myślenia (charakter)

Gdy temperament polega na działaniu uczuciowym, na szybkiej lub powolnej reakcji, to charakter jest „właściwością woli, według której człowiek postępuje według praktycznych zasad, które sobie nałożył w myśl wskazań rozumu”¹². Zasady te mogą się niekiedy okazać nawet fałszywe czy błędne, ale i wtedy zasługuje na uznanie kierowanie się nimi jako normami postępowania. Ceniśmy w człowieku nie tyle to, czym obdarzyła go natura, ile te walory, jakie on zdobył własną pracą. Człowiek, który nie wnosi nic własnego, nowego w postępowanie życiowe,

⁸ Tamże s. 227-229.

⁹ Tamże s. 230.

¹⁰ Tamże s. 231 n.

¹¹ Tamże, s. 234.

¹² Tamże s. 235.

jest człowiekiem bez charakteru, gdyż brak mu oryginalności. Jest tylko naśladowcą. Człowiek rozumny z charakterem nie może być także dzikim, gdyż winien kierować się zasadami, które odnoszą się do wszystkich ludzi, a nie wolno mu tworzyć sobie własnych, wyjątkowych (236-237).

Nawiązując do powyższych uwag, Kant podał negatywne cechy charakteru, jak nie powinien postępować człowiek, mający dobry charakter.

- a. Nie popełniać świadomego i celowego kłamstwa; należy mówić ostrożnie, by nie ściągnąć na siebie zarzutu lekkomyślności i nie wygłaszać twierdzeń, które następnie trzeba odwoływać.

- b. Nie być fałszywym, a takim jest człowiek, jeżeli w oczy mówi pochwały i okazuje się życzliwym, a poza oczami postępuje jak wróg.

- c. Nie cofać przyrzeczeń, a dawną przyjaźń należy sobie cenić, podobnie jak dawne zaufanie i szczerość — jaką nam inni okazywali — nadal nas obowiązuje, choć już nas nie łączą dawne węzły przyjaźni.

- d. Nie nawiązywać z ludźmi złymi bliższych stosunków, a ograniczyć je do spraw koniecznych. Należy pamiętać, że człowieka ocenia się według tego, jakich sobie dobiera przyjaciół.

- e. Nie powodować się cudzymi płytkimi, złośliwymi sądami ani nie oglądać się na modę w wygłaszaniu własnych poglądów.

- f. Nie można być tylko fragmentarycznie dobrym człowiekiem; chwilowe, nie ugruntowane w charakterze podniety wyczerpują się i odpadają, a na ich miejsce przychodzą inne. Charakter zakłada trwałość zasad¹³.

Zasadniczo charakter brany jest w dwóch znaczeniach. W znaczeniu cechy fizycznej charakter oznacza cechę różnicującą człowieka jako istotę zmysłową, przyrodniczą, która występuje jako jedyne w swoim rodzaju zjawisko. W znaczeniu moralnym charakter jest właściwy człowiekowi jako istocie rozumnej i wolnej. Mówimy o człowieku z charakterem, który kieruje się zasadami życiowymi, nie poddaje się impulsom instynktu, lecz rządzi się wskazaniem rozumu i woli¹⁴.

C. Fizjonomika

Fizjonomikę (Physiognomik) określa Kant jako „sztukę wnioskowania z zewnętrznej postaci człowieka, a więc na podstawie cech zewnętrznych o wewnętrznej istocie człowieka”¹⁵. Za podstawę osądu nie można jednak brać człowieka, kiedy jest chory, lecz wtedy, gdy jest zdrowy, ani człowieka w stanie podniecenia, lecz podczas równowagi psychicznej, ani wtedy, gdy człowiek jest świadom, że jest podpatrywany, wtedy czuje

¹³ Tamże s. 235.

¹⁴ Tamże s. 239.

¹⁵ Tamże s. 247.

się skrępowany, wewnątrznie poruszony, gdyż to wszystko przesłania jego charakter. Kant przestrzega przed pochopnym wnioskowaniem, np. że w pięknym ciele przebywa dobra dusza lub że w brzydkim ciele trzeba doszukiwać się złej duszy. Estetyczny gust człowieka nie może być miarodajny dla Stwórcy (240).

Kant odrzuca również, jako „dawno zapomniana”, koncepcję J. B. Porty, który nauczał, że podobieństwo twarzy ludzkiej do zwierzęcej wskazuje również na podobieństwo ich charakterów (np. kocia twarz człowieka mówi o fałszywości jego charakteru, bo ta cechuje kota). Kant także utrzymuje, że koncepcje współczesnego mu Lavatera „zostały ostatnio całkiem zarzucone” (241).

Ówczesna fizjonomika uwzględniała budowę twarzy, jej rysy i mimikę. Klasyczną budowę twarzy wysoko cenili Grecy, gdy podawali jej wymiary, kształt nosa, osadzenie oczu itp. Kant nie przykłada do tego większej wagi. Co więcej, wydaje mu się, że „dokładnie odmierzona regularność twarzy” mówi raczej o pospolitym człowieku, który nie odznacza się walorami duchowymi. Raczej przeciętna budowa twarzy jest piękna, jeżeli przez nią przemawiają wartości duchowe. Podobnie brzydota otrzymuje swój właściwy akcent przez kryjące się w człowieku skłonności do występku (243). Poza tym przyzwyczajenie wytwarza kryteria estetyczne, np. Japończykom nie podobają się duże oczy Europejczyków, a dla Chińczyków antypatyczne są rude włosy, zaś oczy niebieskie wydają się śmieszne (244). Do niepewnych hipotez zalicza Kant poglądy, że garb na nosie człowieka mówi o jego skłonności do szyderstwa, a ścięta żuchwa Chińczyka nie oznacza tępoty ani obrośnięte z obu stron czoło Amerykanina nie musi wskazywać na niedorozwój umysłowy (245).

Odnosnie do rysów twarzy Kant ogranicza się do uwagi, że ani szczególnie zniekształcona cera twarzy, ani ślady pozostałe po ospie nie zniekształcają twarzy, nie czynią człowieka brzydkim ani mężczyźnie nie odbierają powodzenia u kobiet.

Więcej uwagi poświęcił Kant ruchom mimicznym. One wyrażają naturalne stany uczuciowe człowieka, a każda próba ich opanowania wyda się albo sztuczna, albo mówiąca o usposobieniu człowieka. Co więcej, ludzie, którzy posiadli sztukę opanowania swych naturalnych odruchów mimicznych, nie budzą naszego zaufania, nie zachęcają do szczerości, zwłaszcza jeżeli naturalne reakcje mimiczne zastąpili sztucznymi, wyszukаныmi, które podsuwają przypuszczenie, że tym chcą nas wprowadzić w błąd (247).

Na podkreślenie zasługuje znane zjawisko, że istnieją u wszystkich ludzi ruchy mimiczne, powszechnie zrozumiałe dla ludzi wszystkich ras i w każdym klimacie. Stanowią one podstawową mowę mimiczną, przy pomocy której porozumiewa się człowiek cywilizowany i dziki. A więc

skinienie głowy oznacza potwierdzenie, a jej odwrócenie — zaprzeczenie, potrząsanie głową — upór, a jej nachylenie świadczy o przezywaniu podziwu, „kręcenie nosem” oznacza szyderstwo, podobnie jak i swoisty śmiech szyderczy, „przedłużanie twarzy” wskazuje na odmowę, niechęć, marszczenie czoła mówi o zniechęceniu, rozkładanie rąk może oznaczać podziw albo bezradność, zaciśnięta pięść oznacza groźbę, a nachylenie się, położenie palców na usta, albo syczenie nakazuje milczenie (247). Częste powtarzanie ruchów mimicznych wytwarza stałe rysy twarzy, które utrzymują się przez całe życie, dopóki śmierć ich nie zatrze. W tym znaczeniu mówi się o prostackim i szlachetnym wyrazie twarzy, co w znacznej mierze jest następstwem określonego trybu życia.

D. Charakter płci (kobiety i mężczyzny)

Poglądy Kanta o psychicznych różnicach obu płci należy rozpatrywać w kulturalno-dziejowym kontekście XVIII w., gdzie kobieta pod względem społecznym i prawnym zajmowała miejsce drugorzędne. Mężczyzna i kobieta z natury rzeczy nastawieni są na połączenie cielesne, a jako istoty rozumne mają na celu utrzymanie ciągłości gatunku ludzkiego i w tym celu zostały wyposażone w odpowiednie skłonności społeczne.

Aby ten cel mógł być osiągnięty, nie wystarcza dowolna wspólnota dwóch osób, lecz jedna część winna być podporządkowana, a druga nadrzędna i kierownicza. Ich równość pociągałaby za sobą ciągłe spory i kłótnie (250). Mężczyzna przewyższa kobietę pod względem siły fizycznej i odwagi, ale swą niższość kobieta równoważy umiejętnością przywiązania do siebie mężczyzny. Jest to niełatwa sztuka, stanowiąca przedmiot badań mężczyzn. Kobiety są rzekomo istotami słabszymi, ale ta słabość stanowi ich siłę, a nieraz przetwarza się w siłę kierowniczą, której ulegają mężczyźni. Trudno też kobietę zrozumieć, choć wokół niej głównie obraca się zainteresowanie mężczyzn, również w dziedzinie naukowej. Kobieta sprytem i łzami rozbraja mężczyznę, który pozwala kobiecie rządzić domem, byle tylko nie mieszała się do jego czysto męskich spraw¹⁶.

U ludów pierwotnych sytuacja jest inna. Tam kobieta jest domowym zwierzęciem: wychowuje dzieci, nosi ciężary, troszczy się o pożywienie,

¹⁶ „Ona [kobieta] winna być cierpliwa, a on tolerancyjny, ona winna być czuła, a on wrażliwy. Zadaniem mężczyzny jest bogacenie, a kobiety — oszczędzanie; mężczyzna jest zazdrosny, jeżeli kocha, a kobieta nawet wtedy, gdy nie kocha, jeżeli straciła choćby jednego z kręgu swych adoratorów; mężczyzna ma poczucie smaku, a kobieta chciałaby być przedmiotem upodobania dla każdego mężczyzny. Co ludzie mówią, jest prawdziwe, a co czynią, jest dobre — jest zasadą kobiety, co z trudem daje się pogodzić z pojęciem »charakteru«” (*Anthropologie*, s. 256).

pracuje w polu. W świecie kulturalnym kobieta broni się kokieterią, sztuką zdobywania mężczyzn, sama zaś nurtowana jest dwoma skłonnościami: do panowania nad mężczyzną i do przyjemności. Przeżywa ona szczególnie lęk przed obrażeniami cielesnymi i przed niebezpieczeństwami, jakie mogą jej grozić. Do pomocy wciąga mężczyznę i raczej jemu zleca swą fizyczną obronę. Ona pragnie rządzić, panować, a jej bronią zdobywcą jest zmysł moralny, łatwość wymowy i umiejętność posługiwania się mimiką (254).

Nastawiona na obronę przed zabiegami mężczyzn, kobieta jest bardziej chłodna, zdolna do samoopanowania, podczas gdy mężczyzna jest w miłości więcej uczuciowy, nieopanowany. Mąż zabiega o względy tylko żony, podczas gdy żona chce się podobać wszystkim mężczyznom, a inne kobiety-rywalki prześladuje zazdrością. Mężczyzna ocenia łagodnie wady kobiety, ale ta surowo sądzi wady męskie, a jeszcze surowsza jest w ocenie kobiet, przeżywa też jakąś małowartościowość własnej płci, bo wolałaby być mężczyzną, gdy ci wcale nie chcieliby mieć innej płci. Gdyby kobiety miały możliwość wyboru, czy chcą być osądzone z powodu swych przestępstw przez kobiety czy przez mężczyzn, to z pewnością wybrałyby tych ostatnich (255). Mężczyzna przykładą dużą wagę do tego, czy jego żona przed ślubem zachowała czystość, ale kobieta nie pyta o to męża.

W uproszczony sposób ocenia Kant stosunek kobiet do książek i do pracy naukowej. „Uczone kobiety zajmują taki stosunek do książek, jak i do zegarków; one potrzebują książek, aby je nosić, aby je widziano, że je posiadają, ale czy zegarki stoją, czy też nakręcane są według słońca, to już nie jest dla nich ważne” (256). Katalog cnót i wad kobiet podał Kant dość jednostronnie, kładąc akcent na cierpliwość, wrażliwość i delikatność kobiet¹⁷. Mężczyzna jest zazdrosny o kobietę, gdy ją kocha, a kobieta jest zazdrosna o mężczyznę nawet wtedy, gdy ich nie kocha, ale dlatego, że ci nie są jej adoratorami. Kobiety więcej irytują uszczypliwe uwagi o małżeństwie niż o samych kobietach, gdyż małżeństwo jest jej celem życiowym, dzięki niemu ona staje się wolna, natomiast mężczyzna tę wolność traci (258). Kant zwrócił uwagę na rolę momentów płciowych w życiu rodzinnym: że ojcowie ulegają bardziej swym córkom, a matki mają słabość do swych synów, choćby ci byli łobuzami (Freudowski kompleks Edypa), tylko że uzasadnienie tego zjawiska jest dość egoistyczne: że po śmierci męża matka liczy bardziej na pomoc syna, podobnie jak ojciec może liczyć na pomoc najstarszej córki.

E. Charakter narodu

Dwa narody są — według Kanta — najbardziej cywilizowane na świecie: Francuzi i Anglicy, a każdy naród posiada swe właściwości, które

¹⁷ Tamże s. 256.

zależą od jego struktury psychiczno-fizycznej, a które wyrażają się w mowie i w obyczajach.

1. Francuzi są uprzejmi, zwłaszcza wobec innych narodów, posiadają wyrobiony zmysł konwersacji i poczucie smaku (261). Są uczynni, życzliwi, śpieszący z pomocą tym, którzy jej potrzebują. Ujemną stroną charakteru francuskiego jest nadmierna jego żywość, granicząca z lekko-myślnością, która jednak nie koliduje z bystrością rozumu. Francuzów cechuje duch wolności, który skłania do poświęceń na jej rzecz. Ich racjonalizm idzie w parze z pewną formalistyką życiową. Pewne słowa, charakteryzujące ducha francuskiego nie dadzą się przełożyć na inny język. Są nimi: „esprit, frivolité, galanterie, petit maître, coquette, étourderie, point d'honneur, bon ton, bureau d'esprit, bon mot, lettre de cachet”. Francja nazywana jest nieraz „krajem mody” — w sensie ujemnym (264).

2. Anglicy wywodzą się z celtyckiego szczepu Brytów, który wskutek zmieszania się z plemionami francuskimi i niemieckimi zatracił pierwotną oryginalność i stał się narodem morskim i handlowym. Anglików cechuje wytrwałość, trzymanie się pewnych zasad, indywidualizm. Charakterem różnią się od Francuzów i ta odmienność usposobień tłumaczy wzajemną wrogość tych dwóch narodów. Dla swych ziomek zakładają liczne fundacje dobroczynne, ale obcokrajowców lekceważą, a nawet nimi gardzą. Anglicy są nietowarzyscy, niechętnie z innymi ludźmi przebywają; za granicą tolerują tylko towarzystwo angielskie, a obce urzędnia społeczne, jak drogi, gospody uważają za złe, a przynajmniej gorsze od angielskich. Francuzi szanują Anglików, a nawet obsypują ich pochwałami, co Anglicy odpłacają niechęcią, a nawet nienawiścią. Pomiedzy obu narodami panuje rywalizacja i lęk o własną samodzielność (265-267). Anglia nazywana jest „krajem humorów” (das Land der Launen).

3. Hiszpanie powstałi z pomieszania krwi europejskiej i arabskiej. Ich cechą narodową jest „grandezza”, poczucie własnej ważności; są uroczyści, dumni, w rozmowie patetyczni, poważni, religijni i szanują prawa. Powaga życiowa nie przeszkadza im oddawać się namiętnie zabawom. Ujemną cechą narodową jest zacofanie w naukach i niechęć do reform. Hiszpanie nie lubią podróżować i dumni są z tego, że mogą nie pracować. Ich zamiłowanie do walki byków ma w sobie coś z romantyzmu, a jednocześnie mówi o ich nieeuropejskim pochodzeniu. Kult tradycji jest tak daleko posunięty, że Hiszpania nazywana jest „krajem przodków” (Ahnenland) (267-268).

4. Włosi łączą w sobie francuską żywość z hiszpańską powagą. Mają wyrobiony zmysł estetyczny i poczucie smaku, których powstanie zawdzięczają przeżywaniu pięknych krajobrazów, w jakie ich kraj obfituje. Charakter włoski to mieszanina zmysłowości i wzniosłości. Wymowa, któ-

rej towarzyszy wyjątkowo żywa mimika twarzy i gestykulacja rąk, jest patetyczna tak dalece, że nawet zwykłe przemówienie adwokata przypomina deklamację aktora w teatrze. Włosi są mistrzami w urządzaniu przedstawień teatralnych, uroczystych obchodów, procesji, karnawałów, mają przy tym zmysł do operacji handlowych — przecież Włochy są ojczyzną weksli, banków i loterii. W kraju jest dużo monumentalnych budowli, ich salony są wspaniałe, ale sypialnie nędzne. W porachunkach osobistych uciekają się do sztyletów, a skrytobójcy chronią się w kościele. W języku potocznym Włochy nazywane są „krajem wspaniałości” (Prachtland) (268-269).

5. Niemcy cenieni są — zdaniem Kanta — za swą uczciwość i gospodarność, a więc cnoty, które na zewnątrz nie błyszczą, ale są ważne. Są ulegli każdej władzy państwowej i nie wykazują ducha opozycji wobec ustalonego porządku społecznego. Lubią emigrować, przystosowują się łatwo do warunków klimatycznych i społecznych nowego kraju, szybko się asymilują, a swą pracowitością i sumiennością zdobywają sobie wśród obcych uznanie. Chętnie się uczą obcych języków, nie żywią dumy narodowej (tak było w XVIII w.), wykazują raczej skłonności kosmopolityczne. Brak im dowcipu i smaku artystycznego, są mało oryginalni, a raczej naśladowczy. W myśleniu są wnikliwi, a w działaniu metodyczni. Mają zamiłowanie do tytułów i dlatego Niemcy nazywane są „krajem tytułów” (das Titelland), co odnosi się również do Danii i Szwecji (269-270).

6. Polska, którą Kant nazywa „krajem panów” (Herrenland), „w którym każdy obywatel chce być panem, ale nikt z nich podwładnym”, już przestała być krajem („nicht mehr ist”), a Rosja jeszcze nie jest krajem o wyklarowanym obliczu¹⁸.

F. Charakter rasy

Zaledwie jedną stronicę poświęcił Kant „rasie”, która oznacza u niego dziedziczenie. Nauka genetyki wówczas jeszcze nie istniała, a materiał dowodzeniowy, na jakim mógł się oprzeć Kant, był szczupły. Ograniczył się do stwierdzenia (co później zostało sformułowane jako „prawo Mendla”), że natura nie zdąża do wytworzenia jakiegoś typu pośredniego, lecz do zachowania rasowej czystości typu, np. płowe włosy nie są następstwem pomieszania bruneta z blondyną, lecz oznaczają charakterystyczny typ owłosienia.

¹⁸ W „Uzupełnieniach” czyni Kant złośliwą uwagę, że „Rosjanie i Polacy nie są zdolni do żadnej autonomii; pierwsi dlatego, bo nie mogą istnieć bez absolutnych władców, a drudzy [tj. Polacy] ponieważ wszyscy chcieliby być panami” (*Anthropologie*, s. 310).

Druga uwaga dotyczy płodności par małżeńskich. Ta utrzymuje się, jeżeli rodzice należą do heterogenetycznych grup ludzkich. Bliskość pokrewieństwa nie sprzyja płodności (273).

G. Charakter gatunku ludzkiego

Najbardziej istotne właściwości przysługujące człowiekowi sprowadza Kant do trzech zasadniczych uzdolnień: technicznych, pragmatycznych i moralnych.

1. Techniczne uzdolnienia człowieka wyrażają się w świadomym mechanicznym wykorzystaniu rzeczy dla celów życiowych, w umiejętności doboru rzeczy, w ich układzie, obróbce i udoskonaleniu. Czynią to wprawdzie zwierzęta, ale w sposób nieświadomy, konieczny, mechaniczny. Człowiek wykonuje nieraz podobne, co zwierzęta czynności, ale działa ze świadomością celu, swe czyny wartościuje i nadaje im wyższy sens. Uzdolnienia techniczne umożliwiły człowiekowi opanowanie przyrody, jej udoskonalenie i uchroniły go przed zniszczeniem przez siły przyrody (276-277).

2. Pragmatyczne uzdolnienia stały się czynnikiem uspołecznienia w życiu codziennym, co się dokonało na drodze opanowania ślepych, żywiołowych instynktów człowieka i wytworzenia codziennych form życia społecznego. Jeżeli nawet poszczególne jednostki nie dociągają do wysokiego poziomu uspołecznienia, to jednak gatunek ludzi jako całość posuwa się wciąż naprzód.

3. Moralne uzdolnienia człowieka zaznaczają się w kierowaniu się w życiu nakazami dobra i zła. Wychowanie, trwające właściwie przez całe życie, polega na rozwijaniu w sobie skutecznych motywów, które by skłoniły do czynów dobrych, mimo silnych oporów namiętności, nastawiających człowieka ku temu, co niedozwolone¹⁹.

*

W swej *Charakterystyce antropologicznej*, której główne myśli zebrałem w niniejszej pracy, a która odpowiada dzisiejszej charakterologii, Kant ujawnił inne oblicze — nie genialnego reformatora, jakim był w teorii poznania — choć jego poglądy nie przestały być kontrowersyjne — ale wnikliwego obserwatora człowieka w życiu codziennym, który umie patrzeć na człowieka konkretnego, wnikać w motywy jego postępowania, w jego zamierzenia i cele życiowe. Nie gubi się przy tym w szczegółach, ale tworzy syntezę, w drobnych czynach ludzkich umie doszukać się głębszego sensu i wiązać je z ogólnymi celami życia.

¹⁹ Tamże s. 260 n.

Kant żywi cześć dla człowieka konkretnego, dla jego wielkości moralnej i wielkich celów udoskonalenia, jakie mu przyświecają.

Ale mankamenty jego subiektywizmu poznawczego i jego apriorycznych koncepcji teoriopoznawczych odbijają się również na jego charakterologii. Odmawia jej charakteru nauki, a uznaje za zbiór obserwacji antropologicznych, głosi niepoznawalność ludzkiego ja i aktów psychicznych, a w praktyce stosuje inną metodę. Wygłasza sądy o ogólnym charakterze, o zasięgu syntetycznym, zakładającym poznawalność ludzkiego ja i aktów psychicznych, których poznanie pozwala na sformułowanie poglądów na charakter i typ człowieka.

THE ETHOLOGY ACCORDING TO KANT ANTHROPOLOGICS CHARACTERISTICS

Summary

Kant's negative attitude towards psychology is commonly known. He denied psychology to be the science, disputing against the scientific value of the introspective material as well as against the considerations concerning the human *ego*. Kant did not even use the traditional term of psychology. It was also him who made an attempt to substitute psychology for anthropology where the material constituting the theme of empirical has been included in so-called didactic anthropology, while the problems of ethology, psychology of psychic differences etc., were meant to be the subject of anthropological characteristics.

The present article deals with the latter problem showing that Kant was a keen observer of psychic life of man, its main forms and attitudes, what is made clear by his penetrating remarks concerning this particular problem. But in fact his psychological opinions did not depart from the common XVIIIth century views or did they offer any novelty.

Kant's most interesting views concerning the psychology of sex and the psychology of nations clearly vary from the contemporary judgements. He always stressed the greatness and dignity of man as well as man's specific individuality in comparison to animals.